Transkrypcja 36

# Czarny

**Na środku ekranu, przodem do kamery, stoi kobieta ubrana w czarną marynarkę. Biała rozpięta bluzka z duży kołnierzem. W prawej kieszeni na piersi kawałek białek chusteczki. Na głowie czarny kapelusik.**

**Wielka Kłamczucha Katyńska**: Podobasz mi się, Czapski. Oj, jak mi się podobasz. Delikatny z ciebie gość. Głaza priekrasnyje. U nas w Rosji mówią tak: Niemiec poznaje rozumem, Ruski – oczami, a rzadziej się myli. Ja się nie mylę. Ocalę cię. Odeślę cię do Griazowca – to taki kolejny nasz *Dom Oddycha* . I będziesz żył. Pierwszy raz prawdę powiedziałam. Chyba muszę was kochać, Czapski. Dla ciebie, Czapski, to ja nawet Eugeniuszem Bodo mogę być.